

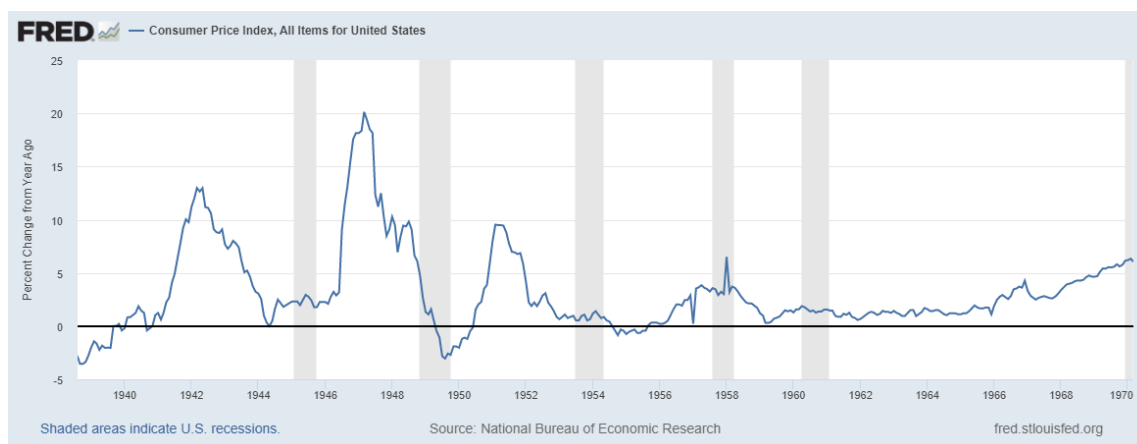
Co po radzie?

Pomimo wzrostu inflacji w ostatnim miesiącu Rada Polityki Pieniężnej zaskoczyła większość inwestorów i nie zdecydowała się podnieść stóp procentowych. Główna stopa referencyjna pozostała na niezmiennym poziomie 6,75%. W mojej ocenie jest to bardzo dobra decyzja. Stopy procentowe są obecnie na wysokim poziomie, a inflacja powinna w najbliższych miesiącach rosnąć coraz wolniej. Przemawia za tym wiele czynników ale najważniejszym z nich jest efekt bazy. Rok temu w tym okresie ceny większości surowców albo rozpoczynały gwałtowne wzrosty (patrz ropa naftowa) albo były już po największym ruchu (np. stal). Efekt ten będzie obecnie działał bardzo mocno deflacyjnie co powinno bezpośrednio przełożyć się na wskaźnik inflacji.

Oczywiście są inne składniki, które w dalszym ciągu powodować będą wzrosty. Są to przede wszystkim ceny prądu i gazu. Problemem tym zainteresowali się jednak politycy i to nie tylko w Polsce. Dlatego z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, iż nowe regulacje będą ograniczały dalszy wzrost tych komponentów.

Niepokojący jest co prawda poziom inflacji bazowej (nie uwzględniającej cen energii i żywności), który powinien już wyhamowywać. Najbliższe miesiące powinny być zatem kluczowe dla tego wskaźnika i jeżeli okaże się, że ta miara inflacji wyhamowuje, będzie to bardzo wyraźny sygnał co do dalszego kierunku zmian.

W mojej ocenie inflacja, która jest zjawiskiem globalnym przybiera charakterystykę inflacji z lat 40 ubiegłego wieku a nie jak wielu analityków wskazuje na okres lat 70. W tamtym okresie jak łatwo zaobserwować krótkie okresy bardzo wysokiej inflacji poprzedzały okres bardzo niskiego wskaźnika lub też nawet zaobserwować można było deflację. Jeżeli tak rzeczywiście będzie, dzisiejsze obligacje zarówno krótkoterminowe jak i długoterminowe są bardzo atrakcyjną inwestycją, która w najbliższym roku może przynieść inwestorom bardzo atrakcyjną stopę zwrotu.



Marcin Dąbrowski, CFA

Licencjonowany Doradca Inwestycyjny